

William A. Spicer

Dwie cechy wyróżniające

Werset przewodni: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby toczyć wojnę z resztą jej potomstwa, które przestrzega przykazań Bożych i ma świadectwo Jezusa Chrystusa” (Apokalipsa 12,17).

W 1884 roku jeden z naszych pastorów, podróżując pociągiem przez jeden ze stanów zachodnich USA, nawiązał rozmowę z biskupem jednego z wielkich kościołów oraz redaktorem gazety, który towarzyszył biskupowi w podróży. Pod koniec rozmowy biskup powiedział do swojego przyjaciela redaktora: „Adwentyści dnia siódmego stanowią największy fenomen rozwoju ostatnich czterdziestu lat. Mimo wszelkich możliwych sprzeciwów, najbardziej niepopularnych doktryn i wszelkich trudności, ludzie ci – zaczynając od zera i w ubóstwie – stali się jedną z grup odnoszących największe sukcesy i zaznaczających swoją obecność na całym świecie, a ich sprawa nieustannie posuwa się naprzód, mimo wszystko” (*Review and Herald*, 9 grudnia 1884 r.).

A przecież w 1884 roku nasze dzieło dopiero zaczynało wykraczać poza swoje dotychczasowe ramy i zwracać się ku światu. Poza Ameryką Północną i Europą nie prowadziliśmy wówczas żadnej działalności. Jednak ten wnikliwy obserwator życia religijnego dostrzegł, że ruch ten zawiera w sobie elementy dynamicznego i skutecznego rozwoju. Pamiętam, jak wiele lat później dwaj przedstawiciele innego kościoła odwiedzili biuro naszej Konferencji Generalnej w Waszyngtonie, by uzyskać informacje i materiały dotyczące naszego modelu pracy i organizacji, uważali bowiem, że to właśnie one zapewniły tej niewielkiej społeczności niezwykle skuteczną skuteczność w działaniu.

Doskonale wiemy, że owa moc i skuteczność nie tkwią w żadnym planie, który można by przelać na papier. Wynikają one z głoszenia przestania „wiecznej ewangelii”, którą prorok Jan w Księdze Apokalipsy widział niesioną wszystkim narodom, gdy nadeszła godzina Bożego sądu. Ewangelia ta wciąż pozostaje „mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy” (List do Rzymian 1,16). Jednakże, równolegle z przyjęciem wielkiego systemu biblijnych prawd, nasi wierni od samego początku dostrzegali znaczenie posługi darów duchowych, które Chrystus pozostawił swojemu Kościołowi. Wśród nich znajdował się dar proroctwa – „duch proroctwa”, jak nazywa go Księga Apokalipsy w kontekście zapowiedzi wydarzeń końcowego etapu dzieła ewangelizacji.

Zgodnie z Pismem Świętym, wielką cechą wyróżniającą Kościół ruchu adwentowego była wierność Bożemu prawu: „Tu jest wytrwałość świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” (Apokalipsa 14,12). Cecha ta została dwukrotnie odnotowana w księdze Apokalipsy. U kresu wielkiego boju Pan powołuje lud, który na nowo wzniesie sztandar Jego świętego prawa – tego, które w wyniku wielkiego odstępstwa próbowano zmienić (Daniela 7,25).

Dar Ducha Proroctwa pojawił się w czasach powstania tego konkretnego ruchu adwentowego – w roku 1844. Obserwatorzy spoza ruchu często podkreślali budujący charakter tego szczególnego daru w działalności adwentystów dnia siódmego. Jednak

tylko ci, którzy doświadczyli postugi tego daru i obserwowali jego działanie od wewnątrz, mogą w pełni pojąć, jak potężny, a zarazem zawsze świeży, niezmienny i pewny był ten dar ducha proroctwa w ruchu adwentowym – od roku 1844 aż po dzień dzisiejszy. I tak musi pozostać, gdyż jest to dar duchowy, którego postuga trwa nadal. Dzięki swym przestaniom pełnym natchnienia, pouczeń i rad, obejmującym w najdrobniejszych szczegółach każdy aspekt tego końcowego ruchu ewangelizacyjnego, dar ten wciąż wywiera potężny wpływ na budowanie sprawy Bożej we wszystkich zakątkach ziemi.

Walka szatana z ruchem

Wizja na wyspie Patmos ukazuje również gniew Szatana wymierzony w ruch wzywający ludzi do powrotu wierności Bożym przykazaniom. W dwunastym rozdziale Księgi Apokalipsy Kościół wszystkich wieków symbolizuje niewiasta obleczona w słońce. To przeciwko niej szatan prowadził walkę – najpierw poprzez pogański Rzym w pierwszych wiekach, a następnie poprzez Rzym papieski w ciągu długiego okresu proroczego, obejmującego 1260 lat i sięgającego aż po „czas końca”. A teraz, gdy ostatni Kościół – czyli „resztką” – niesie szczególne, końcowe przestanie ewangelii, wróg prawdy podejmuje wyjątkowe działania, by stawić mu opór: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, by wszcząć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie Jezusa Chrystusa” (Apokalipsa 12,17).

Oto kolejna cecha wyróżniająca. Kościół ostatków – lud ruchu adwentowego – miał przestrzegać przykazań, podobnie jak czynił to Kościół czasów Nowego Testamentu, a także posiadać dar ducha proroctwa, będący jednym z darów udzielonych Kościołowi nowotestamentowemu. Anioł bowiem wyraźnie definiuje termin „świadectwo Jezusa”, użyty w proroctwie, słowami: „świadectwem Jezusa jest duch proroctwa” (Apokalipsa 19,10).

Duch proroctwa to dar, dzięki któremu w dawnych czasach przemawiali prorocy. „Prorocy” – mówi Piotr – „badali i dociekali pilnie”, chcąc poznać, „co lub na jaki czas wskazywał Duch Chrystusowy, który w nich był, gdy przepowiadał cierpienia, jakie miały przyjsć na Chrystusa, i chwałę, która miała po nich nastąpić” (1 List Piotra 1,10-11).

Duch Chrystusowy „świadczył” przez proroków. Było to „świadectwo Jezusa” przekazywane przez proroków dawnemu Kościołowi. To właśnie „duch proroctwa” jest darem, który Chrystus nadał Kościołowi czasów Nowego Testamentu – ustanawiając „jednych apostołami, a drugich prorokami”. W wizji z 12. rozdziału Księgi Apokalipsy dar ten ukazany jest jako przywrócony Kościołowi ostatków. Ruch adwentowy miał zostać powołany do istnienia, zorganizowany i poprowadzony przez Boga do realizacji szczególnego dzieła o zasięgu światowym.

„Jak w dawnych dniach”

Gdy w dawnych czasach Bóg wyprowadzał swój Kościół w ramach owego szczególnego ruchu z Egiptu do Kanaanu, wyposażył ten ruch w dar ducha proroctwa. Było to jedno z narzędzi, dzięki którym ruch ten był organizowany, pouczany i prowadzony we właściwym kierunku. „Przez proroka wyprowadził Pan Izraela z Egiptu i przez proroka był on strzeżony”

(Ozeasza 12,13). Taki od zawsze jest sposób działania Boga. Warto tu zauważyć, że ów dawny ruch stanowi zapowiedź ostatecznego ruchu zwiastującego ewangelię: „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i zostało spisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków” (1. list do Koryntian 10,11).

W tamtym pierwszym ruchu Pan obdarzył darem ducha prorocstwa swój „kościół na pustyni”. Gdy nadeszła pełnia czasu proroczego, pojawił się ruch adwentowy. Pan ponownie „wyciągnął rękę, by odzyskać resztkę swojego ludu... z czterech stron świata” (Księga Izajasza 11,11-12). Wraz z powstaniem tego ostatecznego ruchu Pan miał ponownie obdarzyć swój Kościół darem ducha prorocstwa.

Co to oznacza?

Przeciwnicy idei ponownego pojawienia się tego daru argumentowali, że słowo „prorokować” oznaczało niekiedy jedynie dawanie świadectwa — na przykład świadczenie o Chrystusie wobec ludzi. Jednak w tym kontekście taka interpretacja nie znajduje uzasadnienia. Prorocstwo wskazuje tu na dwie cechy wyróżniające Kościół czasów ostatecznych. Kościół ten coś „zachowuje” i coś „posiada”. Zachowuje „przykazania Boże” i posiada „świadczenie Jezusa”. To drugie nie jest czynnością, którą Kościół wykonuje obok przestrzegania przykazań; jest to coś, co stanowi jego własność. Miał on posiadać dar ducha prorocstwa — dar, który należy przyjąć i zachować. Gdy w swoich wizjach Jan chciał upaść do stóp anioła, by oddać mu cześć, ten powstrzymał go słowami: „Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i twoich braci, którzy mają świadectwo Jezusa; Bogu oddaj pokłon! Świadcstwem bowiem Jezusa jest duch prorocstwa” (Apokalipsa 19,10).

Anioł zdefiniował to pojęcie po raz drugi, jakby chcąc uprzedzić ataki, jakie miały zostać wymierzone w ten dar w Kościele „resztki”, o którym mówi prorocstwo. Zwróćmy uwagę na powtórzone ostrzeżenie powstrzymujące Jana przed oddaniem czci aniołowi: „Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa” (19:10). „Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków” (22:9). „Świadcstwo Jezusa” – w znaczeniu, w jakim użyto tego określenia w tym konkretnym miejscu – to „duch prorocstwa”. Jest to ten sam Duch, który działał w braciach Jana, czyli w „prorokach”.

Obraz całego prorocstwa jest jasny. W dniach ostatecznych, gdy w niebie rozpoczynało się końcowe dzieło sądu, na ziemi miał powstać szczególny ruch adwentowy, za którego pośrednictwem wielkie, potrójne poselstwo z 14. rozdziału Księgi Apokalipsy miało zostać zaniezione do każdego narodu, języka i ludu.

Dwie cechy wyróżniające idą w parze

Jak widzieliśmy, dwie szczególne cechy miały wyróżniać ten „resztkowy” Kościół owego ruchu. Podobnie jak Kościół nowotestamentowy, miał on „przestrzegać przykazań Bożych i wiary Jezusa”, a także – tak jak Kościół nowotestamentowy – miał posiadać pośród siebie „ducha prorocstwa”. Jest rzeczą właściwą, że Kościołowi, któremu na nowo powierzono dzieło wywyższenia podeptanego prawa Bożego, przywrócono również dar proroczy.

Święte prawo i dar prorocstwa są w Piśmie Świętym ze sobą powiązane: „Gdy nie ma objawienia, lud ginie, lecz szczęśliwy ten, kto przestrzega prawa” (Przysłów 29,18); „Prawo już nie istnieje, a prorocy jej nie otrzymują widzenia od Pana” (Lamentacje 2,9). W okresie wielkiego „odstępstwa”, które nastąpiło po czasach apostoelskich, prawo Boże i prawda Boża zostały zdeptane. Z przywróceniem pełnego przesłania o Bożych przykazaniach prorocstwo wiąże również przywrócenie daru proroczego widzenia.

Pionierzy ruchu adwentowego trafnie opisali to przywrócenie daru we wstępie do drugiej części książki *Early Writings (Wczesne pisma)* – jednej z pierwszych publikacji tego ruchu:

„Dar prorocstwa objawiał się w Kościele w okresie żydowskim. Choć zanikł na kilka stuleci z powodu zepsucia Kościoła pod koniec tamtej epoki, pojawił się ponownie u jej schyłku, by zapowiedzieć nadejście Mesjasza. Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, »napętniony Duchem Świętym, prorokował«. Symeon, człowiek sprawiedliwy i pobożny, »oczekujący pocieszenia Izraela«, przybył za sprawą Ducha do świątyni i prorokował o Jezusie jako o »światłości, która oświeci pogan, i chwale Izraela«. Prorokini Anna zaś »mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Jerozolimy«. Nie było też większego proroka niż Jan Chrzciciel, wybrany przez Boga, by przedstawić Izraelowi »Baranka Bożego, który gładzi grzech świata«.

Era chrześcijańska rozpoczęła się od wylania Ducha, a wśród wierzących ujawniło się wielkie bogactwo darów duchowych... Od czasu wielkiego odstępstwa dary te objawiały się rzadko; prawdopodobnie dlatego wielu chrześcijan uważa, że ograniczały się one jedynie do okresu pierwotnego Kościoła. Czy jednak to nie z powodu błędów i niewiary Kościoła dary te ustały?... Skoro szczególne działanie Ducha było konieczne, by przygotować lud na pierwsze przyjście Chrystusa, o ileż bardziej jest ono potrzebne w obliczu Jego powtórnego przyjścia! Postannictwo apostołów dotyczyło ery chrześcijańskiej i obejmowało ją w całości”. „W rezultacie dary te zostały utracone jedynie na skutek odstępstwa i zostaną przywrócone wraz z odrodzeniem pierwotnej wiary i praktyki” — *Early Writings (Wczesne pisma)*, s. 133–135, ang.

Wraz z odrodzeniem pierwotnej wiary — „przykazań Bożych i wiary Jezusa” — nastąpiło przywrócenie daru ducha prorocstwa, zgodnie z zapowiedzią zawartą w wizjach Jana na wyspie Patmos.

Ponowne podjęcie pióra prorocstwa w 1844 roku

W dawnych czasach prorok z Patmos pisał o chwale powtórnego przyjścia Pana, tak jak ją ujrzał w wizji. Opisywał Nową Jerozolimę. „Ja, Jan, widziałem święte miasto” — pisał (Apokalipsa 12:2). „Widziałem nowe niebo i nową ziemię” (21:1). Dostrzegł powstanie ogólnoświatowego ruchu ewangelicznego, gdy nadeszła godzina Bożego sądu. Ujrzał lud, który w 1844 roku miał przestrzegać przykazań Bożych. Wraz z rozwojem tego ruchu widział przywrócenie daru ducha prorocstwa w Kościele ostatecznym. Ów sędziwy apostoł i prorok zapisał te słowa i odłożył pióro, kończąc księgę Objawienia. Dziewiętnaście wieków później, w 1844 roku, młoda osoba związana z ruchem adwentowym podjęła pióro prorocstwa i zaczęła opisywać wizje chwały Chrystusowego przyjścia, Nowej Jerozolimy oraz niebiańskiej krainy — te same tematy, o których pisał prorok z Patmos,

lecz przedstawione teraz jako chwała, która wkrótce miała się objawić. Proroctwa zawarte w księdze Apokalipsy nie zawiodły. Nadszedł czas, pojawił się lud zapowiedziany w proroctwie i otrzymał dar, który został wcześniej przepowiedziany.

Niniejszy tekst stanowi fragment opracowania *The Spirit of Prophecy in the Advent Movement (Duch proroctwa w ruchu adwentowym)* autorstwa Williama A. Spicera — cenionego duchownego i administratora, który w latach 1903–1922 pełnił funkcję sekretarza Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a następnie, w latach 1922–1930, sprawował urząd jej przewodniczącego. Oddanie Spicera misji oraz jego wierne zarządzanie Bożym dziełem zostały uwiecznione w często cytowanej przez niego maksymie dotyczącej tego, co oznacza służba Bogu: „Nie ma stanowisk honorowych, są tylko stanowiska służby” (napisano w San Francisco w Kalifornii, 22 maja 1922 r.).